

W podpisie – król

Kiedys to był **najważniejszy kanał informacyjny**. Ważny jest do dziś, ale już tylko dla pasjonatów historii.

Tradycyjna korespondencja odchodzi do lamusa. Jednak gdy patrzy się na niezwykle zbiór listów znajdujący się w Archiwum Archidiecezji Warmińskiej, można poczuć żal, że po poprzednich pokoleniach zostało coś wartościowego, a po nas takich pamiątek już nie będzie. Czuć to zwłaszcza, gdy bierze się do ręki oryginalny list, w którego podpisie widnieje autograf króla – Władysława IV, Jana Kazimierza, Jana III Sobieskiego czy jego ukochanej Marysienki.

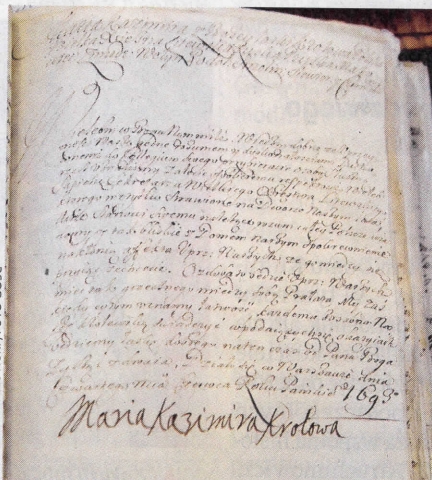
HISTORYCZNE ZAPISKI

W zespolach akt zebrana korespondencja – listy wysyłane do biskupów warmińskich do Lidzbarka Warmińskiego, gdzie do końca XVIII w. była kuria biskupia, te adresowane do kapituły katedralnej i poszczególnych kanoników do Fromborka...

– Ta korespondencja jest cenna dla naszego archiwum, ale też dla badaczy, którzy zajmują się okresem od XVI do XVIII wieku. Zawiera ona wiele wiadomości historycznych o wydarzeniach, jakie wówczas miały miejsce w Polsce. Mamy również wiele listów zawierających informacje z sejmów. Biskupi warmińscy byli przecież członkami sejmu, pełnili różne funkcje na dworze królewskim. Jeżeli pisali do Warszawy czy na różne dwory w Polsce, często poruszali kwestie, które miały być podejmowane na sejmie czy na sejmiku. Wiele listów dotyczy także codzienności. Zawierają opisy zdarzeń rodzinnych, wesel, pogrzebów, uroczystości. Mamy również ciekawe informacje, których w innych źródłach nie znajdziemy, np. jaka była zima – śnieżna i mroźna czy lekka – wymienia ks. prof. Andrzej Kopiczko, dyrektor Archiwum Archidiecezji Warmińskiej.

TRZEBA SIĘ WCZYTAĆ

Kiedy przegląda się kolejne listy i widzi autografy królów, biskupów czy pracowników kancelarii królewskiej, można

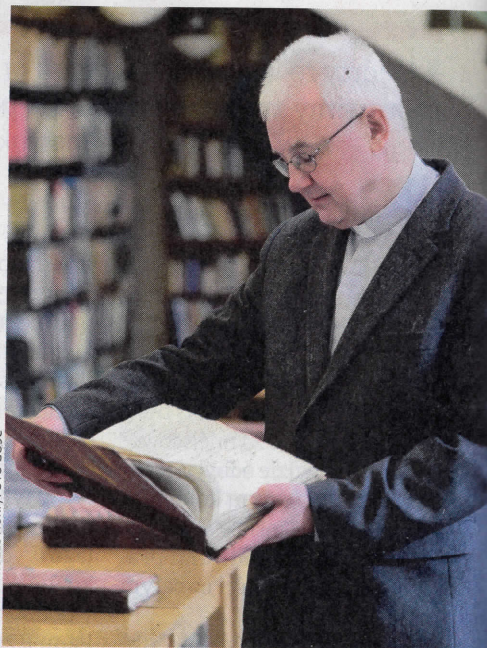


KRZYSZTOF KOZŁOWSKI / FOTO GOŚĆ

- ▲ Korespondencja od królowej Marii Kazimierzy, żony Jana III Sobieskiego, z jej oryginalnym autografem.
- ▶ Prace konserwatorskie trwały przeszło pięć miesięcy. – Każdą kartkę trzeba wyłuszczyć z poszytu, oczyścić, wzmocnić, żeby struktura papieru czerpanego nie ulegała destrukcji. To praca czasochłonna – opisuje ks. prof. Andrzej Kopiczko.
- ▼ 8 poszytów poddanych w weszłym roku konserwacji zawiera 2,4 tys. listów.



KRZYSZTOF KOZŁOWSKI / FOTO GOŚĆ



KRZYSZTOF KOZŁOWSKI / FOTO GOŚĆ

te listy, które niosą wiadomości o życiu codziennym, kulturalnym i politycznym na Warmii – mówi dyrektor i podkreśla, że dzięki pomocy różnych instytucji od lat przeprowadzana jest konserwacja ksiąg obejmujących listy, a w minionym roku – dzięki dofinansowaniu od Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych – można było poddać konserwacji osiem ksiąg obejmujących korespondencję, poczynawszy od lat 40. XVII w. do początku XVIII w., czyli rządów króla Augusta II.

– Są one również ciekawe dla językoznawców, bo były spisane w języku staropolskim. Trzeba się w nie wczytać, żeby wszystko zrozumieć. Możemy zobaczyć, jak dawniej pisano, w jaki sposób wysławiano się – dodaje ks. prof. Andrzej Kopiczko.

Krzysztof KOZŁOWSKI